

Żagle tuż nad ziemią – Martyna Jakubowicz

Nie chcesz nic ode mnie
A ja tyle umiem dać
Jak ci się zamarzy
Możesz na mnie grać
Wielbię bezimiennie
I nie mogę wcale spać
A ty ani spojrzysz
Jakbyś nie chciał znać
Może miewasz lepsze
A ja przy nich marny proch
Zmywam kufle i nad zlewem
Dławię szloch
Ty mnie jak powietrze
Ja pod stopy ścielę świat
Póki co brudną szmatą
Ścieram mokry blat
Lokomotyw dym wzdyma żagle
Tuż nad samą ziemią
Świat udaje taki kolorowy film
Stoję za bufetem
Takie miejsce w życiu mam
No odezwij się
Zamów głupie dwieście gram
Popatrz na kobietę
Co się będziesz włóczył sam
Ja ci choćby i w piekle
Kufel piwa dam
Co ty masz za życie
Chyba nie masz dokąd pójść
Ja cię tu widuję
W każdej porze
Pijak czy myśliciel
Wiem że kiedyś będziesz mój
Nigdy cię nie wypuści
Ten podmiejski dworzec
Lokomotyw dym wzdyma żagle

Tuż nad samą ziemią
Świat udaje kolorowy film
A tutaj tylko ciemność



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych